

№ 103.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Bernardyna Sen.
Czw. św. Wiktora M.
Piąt. św. Julii P. M.
Sob. św. Dezyderygo B. M.
Niedz. św. Joanny.
Pon. św. Grzegorza VII.
Wt. św. Filipa W.

Wschód słońca: godz. 3 m. 59
Zachód słońca: godz. 7 m. 54
Dług dnia: godz. 15 m. 55

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rba 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Odniesienie 10 k. m.
Egz. pobudujący 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyjna

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 20 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „N ad e s t a n e“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2, kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyjna uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach pojawił się fabrykat pod nazwą „mydła nafcianego“ nie zawierający jednakże prawie wcale nafty. Łudząco naśladowane opakowanie mego opakowania, używanego do mego mydła nafcianego, oraz używanie na opakowaniu marki, którą dawniej ja używałem, nie pozostawia żadnej wątpliwości, że czynione to jest rozmyślnie w celach konkurencyjnych, żeby wprowadzić w błąd publiczność i zamiast mego doborowego wyrobu podsuwać bezwartościowy fabrykat. Wobec tego ostrzegam nieznanego mi wytwórcę owego naśladowanego fabrykatu, że marka moja oraz opakowanie zostały zameldowane władzom właściwym, że zatem, jeżeli nie zaprzestanie naśladownictwa, będę zmuszony praw moich dochodzić sądownie.

Jednocześnie w interesie Sz. Odbiorców, ponownie zaznaczam, że jedynymi fabrykantami **MYDŁA NAFCIANEGO, przygotowanego moim sposobem, są p. p.**

KORDLICZKA I STANIROWSKI w Łodzi,

marka zaś obecna wyobraża „**Słonia**“ i każde opakowanie zaopatrzone jest w firmę powyższą.

901-3-1

Dr. A. GOLCWAJG.

LAKTOBACYLLINA.

Mleko zsiadłe, przygotowane podług wskazówek prof. I. Miecznikowa. Znakomity i słynny środek kuracyjny przy wszystkich chorobach żołądka i kiszki.

W abonamencie dostawa mleka do domów. Dla osób nieznoszących mleka — pastylki.

Wyłączna reprezentacja: „**T-wo Le Ferment**“ w Paryżu; **S. Kochanowski, Łódź, ul. Andrzejka nr. 7, Tel 965.**

Objaśnienia i prospekty gratis. W niedziele i święta interes otwarty od godz. 9 do 2.

837-15

Sklep świeżych kwiatów

Elżbiety Ehrlich

właśc. J. G. van de Weg

od 15-go maja do 15-go września w niedziele i święta otwarty do godziny 3-ej popołudniu, w dni powszednie zaś do godziny 8-ej wieczór. 846-3

Mowa prezesa Rady ministrów.

(Z powodu interpelacji o Finlandyi).

Panowie posłowie! Po raz pierwszy podjęta kwestya w Dumie, dotycząca stosunku Cesarstwa do składowej jego części Finlandyi, jest niezbyt znana szerszym sferom wykształconym rosyjan, jednocześnie wszakże wywołuje namiętne traktowanie przedmiotu w społeczeństwie i prasie. Oto dlatego, być może, wbrew ustalonemu zwyczajowi, zdecydowałem się podzielić myślni moimi z wami o Finlandyi, w pierwszym stadium tej kwestyi, gdy należy mówić o niej z wielkim spo-

kojem i panowaniem nad sobą. Zdaje mi się, że tą drogą sprawa się uprości, i być może zredukuje się dyskusya, gdyż rząd wyłoży odrazu swoje zapatrywania na stosunek Cesarstwa do Wielkiego Księstwa Finlandyi; przedtem wszakże powinienem objaśnić, dlaczego uważam za potrzebne udzielić podobnego objaśnienia względem tego Księstwa.

Wszak panuje przekonanie, iż Finlandya jest całkowicie odosobnionem państwem, rządzonem na zasadzie swych własnych praw przez swój własny rząd. Zapatrując się z tego punktu widzenia, interesy Cesarzowskiego rządu rosyjskiego nie mają nic wspólnego z Finlandyą i Najjaśniejszy Cesarz, rządząc Cesarstwem przy pomocy swego własnego rządu, rządzi jednocześnie i Finlandyą przy pomocy osobnego rządu finlandzkiego. Senat zaś rozstrzyga tylko w razie potrzeby wynikające między dwoma sąsiednimi państwami, podwładnymi jednemu Monarsze, nieporozumienia. Finlandya jest taką samą kresową prowincyą, powiedzmy, jak gubernie nadwiślańskie lub Kaukaz i całe zadanie rządu Finlandyą zmierza do tego, ażeby zbliżyć tę formę rządów do istniejącej w Cesarstwie. Ten drugi punkt zapatrywania jest nieprawidłowy.

Co się tyczy rządu objaśniam dalej i zaraz

na początku swojej mowy stwierdzam, iż rząd Cesarzowski uważa się za odpowiedzialnego za wypadki finlandzkie, gdyż Finlandya stanowi część składową państwa rosyjskiego, a Cesarstwo rządzone jest zjednoczoną władzą odpowiedzialną wobec Monarchy za to wszystko, co się w niem dzieje.

Przyznaję się, iż podjąłbym wielce niewdzięczne zadanie, gdybym chciał zaprzeczać wszystkim tym faktom, które zawarte są w interpelacji.

Wszak panowie wszyscy mamy dobrze w pamięci działalność finlandzkiej gwardyi czerwonej, z osławionym kapitanem Kockiem na czele. Jest to były oficer wojska finlandzkiego, który znajdował się w służbie do maja 1906 roku. Kock otwarcie oświadczył, iż jego gwardya czerwona jest naturalnym sprzymierzeńcem rosyjskiej armii rewolucyjnej, i jeżeli szczęśliwe okoliczności sprzyjały nam do osiągnięcia przewagi, to zdziałał to czysty przypadek.

Wszyscy pamiętamy działalność gwardyi czerwonej w październiku 1905 r., która powstrzymała funkcyje kolei i telegrafu i dopuszczała się gwałtów nad dozorem żandarmeryjnym. A gdy skończył się strejk, gwardya ta zaczęła otwarcie odbywać ćwiczenia, musztry i parady na całym terytorium Finlandyi, nawet pod murami rosyjskiej twierdzy Wyborga. Pamiętny także jest stosunek z miejscowymi władzami, gdy gubernator, na żądanie komendanta twierdzy, zabronił tych ćwiczeń na terytorium fortecznym, wyższe władze w kraju odesłały ten zakaz, oświadczając, iż gwardya czerwona jest organizacją pokojową, nie zbrojną, lecz klasową organizacją, czysto finlandzkiego znaczenia.

Pokojowa ta organizacja w krótkim wszakże czasie bierze udział w buncie sweaborskim, psuje tory kolejowe, wysadza w powietrze most kolejowy, zaczyna walkę z policyą, ostrzeliwa pociąg wojskowy, lecz powstanie sweaborskie stłumione i senat finlandzki wnet ogłasza, iż instytucya gwardyi czerwonej została zamknięta. W tymże czasie w Finlandyi zaczyna się umacniać inna, silniejsza organizacja stowarzyszenia „Wojma“, co po rosyjsku znaczy: siła. Jeżeli sądzić z głosów prasy ówczesnej „Wojma“ rozpowszechniła się w całym kraju i przeniknęła do wszystkich warstw ludności.

Przypadkowe odgłosy z sali sądowej, gdzie wszczynano sprawy o składy broni, dają jaskrawą charakterystykę działalności „Wojmy“. Niejaki Tidomen oświadcza, iż „Wojma“ zapełniła lukę, która utworzyła się w Finlandyi po zniesieniu wojska finlandzkiego. Inny finlandczyk, jeden z przywódców „czerwonej gwardyi“, zeznał, że pod formą Stowarzyszenia sportowego „Wojma“ rozpowszechniła po Finlandyi wiele tysięcy karabinów, a że rozpowszechnianie broni w tym czasie przybrało szerokie rozmiary, potwierdzają to fakty.

Sądzę, iż przyjazd do Finlandyi całych okrętów, ładownych bronią, nazwany mógł być pro-

wokacyjną bajką, gdyby nie stwierdzały tego fakty.

Jednym z najjaskrawszych faktów był przykład z parowcem „Johngraffton”. Parowiec ten przypadkowo osiadł w scherach fińskich na mieliźnie, lecz natychmiast podjechało do niego 2 fińskich locmanów. Wita ich 20 ludzi załogi zbrojnej. Wszyscy opuszczają parowiec, przesiadają się na szalupy żaglowe i kierują na morze, a na porzuconym parowcu następują trzy wybuchy i parowiec idzie na dno.

Ze szczątków tego parowca wypływa broń i karabiny, a w krótkim czasie odebrano około 1300 karabinów mieszkańcom okolicznym, a nurkowie w parowcu zatopionym znajdują jeszcze całe skrzynie broni palnej.

Całkowicie identyczny wypadek był z okrętem motorowym „Peter”, również wspomnianym w interpelacji. Załoga tego statku, złożona ze szwedów i fińców, na morzu związała swego kapitana, następnie wylądowała. Policja stwierdziła, iż ładunek tego statku otrzymano w Lubecie z Bazylei, a składał się on z setek skrzyń, pełnych karabinów i innej broni palnej.

Sądę, iż najbardziej interesujący był wypadek ze statkiem „Chanchi”. Ładunek tego statku przeszedł pomysłnie przez komorę fińską i skutkiem tylko podejrzliwości tragarza, któremu waga skrzyń wydała się zbyt ciężką, odnaleziono broń w skrzyniach. Ładunek ten pochodził z Bjernerborgu, skąd zdążono już wyprawić do Kuopio cały wagon karabinów. Odnaleziono odbiorcę transportu tego, niejakiego Mannelina, który zeznał, iż broń należy do zmarłego już w tym czasie prezesa Stowarzyszenia „Wojny”, ten zaś przeznaczył część broni do rozporządzenia miejscowych kadrów narodowej milicyi. Mannelina sądził sąd fiński i skazał go na 300 marek kary za pogwałcenie ustawy celnej.

Następnie w ciągu roku 1907 przywóz broni do Finlandyi nie ustawał i całe partie były konfiskowane. Policja angielska odnalazła nawet firmę w Hamburgu, u której broń obstalowywano, przyczem stwierdzono ściśle daty, w których obstalowano broń, wysłaną do Finlandyi.

Początkowo miejscowe władze zapatrywały się na działalność „Wojny” dość pobłażliwie. Oto odezwa prokuratora. Gdy ujawniono występny charakter działalności Stowarzyszenia „Wojny”, prokurator senatu w pierwotnym swym wniosku nie znajdował nic przeciwnego prawu, iż członkowie tego Stowarzyszenia wzięli sobie za zadanie obronę legalnego ustroju, jak również występowanie przeciw każdemu sposobowi rządzenia, gwałcącemu konstytucję kraju i nabyte prawa przez obywateli, wreszcie przeciw wrogim społeczeństwu żywiłom.

Również stwierdzono udział w tych wrogich działaniach „Wojny” niektórych osób urzędujących. Naprzykład sąd dowiódł winy policmajstra tamershofskiego, Mandelsztadta i Bjerkborskiego, Gmāna. Obu usunięto od obowiązków, pierwszego nawet sądzono.

Co się tyczy odezw Stowarzyszenia „Wojny”, policja rosyjska niejednokrotnie zwracała uwagę władz fińskich, lecz władze sądowe w Finlandyi traktowały podejrzliwie wskazówki naszej policji, nawet podejrzewały autentyczność tych odezw, napomykając, że są one pochodzenia rosyjskiego, z którego to powodu zmuszony byłem kategorycznie przypominąć władzom fińskim, iż nie wolno jest bezkarnie oskarżać i rzucać oszczerstwa na całą instytucję, przytem w dokumencie urzędowym. Również dość podejrzliwie zachowały się władze fińskie wobec oświadczenia policji rosyjskiej o czynnościach rewolucjonistów rosyjskich w Finlandyi. Mimo to policja stwierdziła, że w ciągu r. 1907, zaczynając od lutego, a kończąc na grudniu, na terytorium Finlandyi odbyło się 25 konferencyi i zebrań charakteru rewolucyjnego oraz na terytorium Finlandyi przygotowywały się i organizowały te zamachy, które nastąpiły w Petersburgu.

Tam organizowany był wybuch i rabunek w zaułku Fonernym w dn. 12 września 1906 r., przyczem zrabowane pieniądze wywieziono do Finlandyi.

Również organizowano tam zamach na generała Dubasowa, zabójstwo generała Miina, zabójstwo generała von der Launitza, głównego prokuratora wojennego Pawłowa, naczelnika więzienia petersburskiego pułkownika Imanowa, więźnia deriabińskiego Gudima i naczelnika głównego

zarządu więzień Maksimowskiego. Tamże przygotowywano zamach na ministra wojny, zamach na ministra sprawiedliwości, wreszcie zamach na Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza i gdyby nie aresztowanie w swoim czasie słynnego Carla, organizatora tych wszystkich zabójstw i zamachów, prawdopodobnie nie sposób byłoby zapobiedz przygotowywanemu wybuchowi w sali rady państwa.

Wszyscy mamy w pamięci przeszłej zimy zapobieżenie zamachowi przy pomocy materiałów wybuchowych na kasę teatrów Cesarskich, gdy zawczasu aresztowano bandę rewolucjonistów.

Oczywiście pamiętamy laboratorium materiałów wybuchowych w Chaanała, następnie 20 nabitych bomb, znalezionych pod lodem, w ciągu ostatniej zimy, około stacyi Kuokalla, wraz ze wszelkimi przygotowaniami do wybuchów i mnóstwem materji.

(d. n.)

MOWA POSŁA Romana Dmowskiego

wygłoszona w Dumie państwowej w dniu 15 maja w odpowiedzi wice-ministrowi spraw wewnętrznych przy dyskusji nad etatem ministerjum.

(Według stenogramu urzędowego).

Panowie!

W dyskusji, mającej doprowadzić do rozwiązania trudnych i skomplikowanych zadań życia państwowego, koniecznym jest używanie dokładnych i ściśle określonych pojęć. Zdaje mi się, że jednym z większych nieszczęść życia państwowego rosyjskiego jest mianowicie to, że tu stale się miesza pojęcie przeciwnika rządu i pojęcie wroga państwa (głosy: słusznie). Przecie można być wrogiem państwa, nawet wrogiem zewnętrznym, i podtrzymywać w niem dany rząd, dany system rządzenia. My mamy w tym względzie doświadczenie z naszej historii ostatnich chwil istnienia Polski, jako państwa. Z drugiej strony można być przywiązany do państwa, można być wielkim patriotą i jednocześnie można być rozpaczliwym przeciwnikiem danego rządu, danego systemu rządzenia państwem (oklaski) i mianowicie w imię dobra tego państwa. Powiedzieć tych kilka słów uważałem za konieczne, jako wstęp do mej odpowiedzi pana wiceministrowi spraw wewnętrznych.

Według mnie, miesza on w działaniach polaków za ostatnie dwa lata to, co jest skierowane przeciw rządowi i przeciw danemu systemowi rządzenia, z działaniami antypaństwowymi. Ja twierdziłem, panowie, że komunikat rządowy o tem, jakoby polacy dążyli do oderwania swego kraju od państwa, był fikcyjny. Na to p. wice-minister spraw wewnętrznych zaznaczył: „niedokładne są twierdzenia p. Dmowskiego, jakoby dla wprowadzenia stanu wojennego w Kraju Nadwiślańskim!” — posłużyła za fikcyjny powód przypuszczalna agitacja za oderwaniem Polski od jednej, jednolitej i nierozdzielnej Rosyi.”

Cóż to jest „jedna, jednolita i nierozdzielna Rosya?”

Znow nieokreślone pojęcie. Przez słowa: „jedna, jednolita i nierozdzielna Rosya”, można rozumieć silne Państwo Rosyjskie, bez względu na to, jaki będzie jego ustrój i jaki system zarządu poszczególne jego częściami. Tymczasem są ludzie, którzy rozumieją, że „jedna, jednolita i nierozdzielna Rosya” — to konieczność Rosya z ustrojem centralistycznym, biurokratycznym, narzucającą język rosyjski i urzędnika rosyjskiego od Kalisza do Władywostoku. Jeżeli brać „jedną, jednolitą i nierozdzielną Rosyę” w tym ostatnim sensie, to polacy istotnie są wrogami takiej „jednej, jednolitej i nierozdzielnej Rosyi”. Do tego przynajmniej się całkiem szczerze, i działania, przytoczone przez pana wice-ministra spraw wewnętrznych z ostatnich lat życia polskiego, były istotnie skierowane przeciw takiej jedności.

Ale właśnie, z mojego punktu widzenia, te działania oznaczają, że polacy są przeciwnikami rządu i panującego systemu rządzenia, wcale zaś nie dowodzą, żeby byli wrogami państwa.

Powiedziano tutaj, że stronnictwo demokratyczno-narodowe w Polsce urządzało liczne zabrania i wiece dla zjednoczenia swojej działalno-

ści — no! to jeszcze nie jest prześlęstwo państwowe — i że na tych wiecach przeprowadzony uchwały, skierowane ku gwałtownemu wypędzeniu języka rosyjskiego z wszelkiego użycia w kraju. Panowie! Można użyć wyrażenia:

«wypędzać język rosyjski z użycia w kraju» i można się wyrazić:

«przywrócić język polski w instytucjach państwowych, w których panował jeszcze lat 40 temu...» Jest to dążenie tembardziej zrozumiałe, że wypędzenie języka polskiego i wypędzenie ludzi polskich z zarządu krajem doprowadziło do tego oplakanego rezultatu, który miałem zaszczyt przedstawić wam, panowie, w swej mowie przy etacie ministerjum spraw wewnętrznych.

Dalej powiedziano, że postanowione było usunięcie języka rosyjskiego ze szkół, nawet jako przedmiotu wykładowego. Osmiele się powiedzieć, że to nie jest prawda, że nikt nie usuwał języka rosyjskiego z liczby przedmiotów wykładowych; przeciwnie, we wszystkich uchwałach i żądaniach polskich szkoły, z wykładem w języku ojczystym w naszym kraju, było powiedziane, że język rosyjski pozostanie jednym z głównych przedmiotów wykładu. Jeżeli zaś w nauczaniu początkowym, w szkole ludowej, nie chce go się wprowadzać od początku, to ja, panowie, nie znam tekiej pedagogiki, któraby pozwałała dziecko wiejskie, uczęszczające do szkoły przez pięć miesięcy w roku, uczyć odrazu obcego języka.

Jeżeli tedy przytoczone działania, skierowane mianowicie do tego, by przywrócić język polski do użycia w instytucjach rządowych, mają dowodzić, że polacy dążyli do oderwania kraju od państwa — to i teraz dążymy do oderwania kraju od państwa i zawsze na przyszłość możecie nas o to oskarżać, bo my nigdy się nie pogodzimy z wypędzeniem języka polskiego z instytucji państwowych Królestwa Polskiego.

Jako jeszcze jeden dowód tego dążenia było przytoczone, że na zjeździe włościańskim w Warszawie, na którym zgromadziło się 1,500 ludzi — i ja dodam: przedstawicieli prawie wszystkich gmin Królestwa Polskiego — przyjęta była uchwała, że włościanie polscy stwierdzają swe przywiązanie do wiary katolickiej i ojczyzny polskiej. Panowie! Po pierwsze zauważę, że jeżeli w owych burzliwych czasach, które wtedy panowały, przedstawiciele włościan całego kraju, zjechali się i stwierdzili swe przywiązanie do wiary katolickiej i ojczyzny polskiej, to była to najlepsza gwarancja, że włościanstwo nie pójdzie na rozboje, nie będzie się zajmowało podpalaniami i t. p. Dlatego właśnie, że zostali oni wierni tym idealom, zachowane się włościanstwa w naszym kraju mogło wówczas za wzór służyć. Panowie! Przywiązanie do swej wiary, do swej ojczyzny, do swej ziemi rodzinnej, do swoich idealów narodowych — to sfera nie polityczna, ale moralna. My żądamy, żeby nam tę sferę pozostawiono, żeby rząd, żeby organy państwowe nie mieszały się do niej. Ta sfera nie ma nic wspólnego z polityką.

Znam mężów stanu, których ideały moralne zupełnie są niezgodne z istniejącym ustrojem państw, i to im nie przeszkadza nawet rządzić państwami. Można przecieć nosić w duszy ideał Stanów Zjednoczonych Europy lub państwa ogólnoludzkiego, a jednak rządzić danym państwem w danym czasie. I jeżeli polak żywi przywiązanie do swej wiary, do swej ojczyzny, jeżeli nawet nosi w duszy ideał niepodległej Polski w przyszłości, to to mu nie przeszkadza być dobrym obywatelem państwa rosyjskiego i dążyć do umocnienia tego państwa, jeżeli to państwo będzie stało na straży jego interesów. (Oklaski na lewicy, sykanie na prawicy).

Odpowiedź moja byłaby niezupełna, gdybym się nie zwrócił jeszcze do mów posłów hr. Bobrinskiego i hr. Uwarowa.

Hr. Bobrinskij powiedział o naszej grupie, że idzie ona w ślad za partją kadetów po jej linii. To nie jest prawda. Dla nas w Rosyi nie istnieją partie. Istnieją tylko dążenia, takie lub inne działania. My nie wiążemy się z żadną partją — aprobujemy tylko te lub inne dążenia, te lub inne działania, i nie idziemy z tymi czy innymi ludźmi, ale z ich działaniami. Jeżeli zaś pójdą w danym razie przeciw naszemu zdaniu, to my z nimi nie pójdziemy. Jest tego dużo przykładów, nie potrzebuje więc tego dowodzić. Jeżeli żądamy od przedstawicieli rosyjskiej polityki, żeby się odnosili z szacunkiem do naszego narodu, żeby szanowali naszą godność narodową i żeby

patrzyli na kwestję polską—nie z punktu widzenia polskiego—tylko ze stanowiska interesów narodu rosyjskiego i państwa rosyjskiego, ale nie ze stanowiska interesów „czynownictwa” rosyjskiego na kresach, i jeżeli spotykamy więcej takich ludzi wśród opozycji rosyjskiej niż wśród urzędowych patriotów rosyjskich — to nie nasza w tem wina.

Hr. Bobrinskij rzekł, iż polacy mówią: «albo autonomia, albo nie!» Mnie się zdaje, panowie, że hr. Bobrinskij od nikogo z nas tego nie słyszał. Już miałem zaszczyt wskazać Dumie państwowej, jak my patrzymy na system zarządu, stosowany teraz w Królestwie Polskiem. Powiedziałem, iż rząd znalazł się tam teraz w położeniu bez wyjścia. W takich położeniach, panowie, są konieczne szerokie reformy, i kiedy chodzi o to, jak my patrzymy na te reformy, to nie potrzebuję tłumaczyć. Myśmy już powiedzieli, jak patrzymy. Myśmy wnieśli zasady ustawodawcze ustroju autonomicznego Królestwa Polskiego.

Wyjaśnię wam, panowie, dlaczegośmy zajęli takie stanowisko. Jeżeli ktoś proponuje reformę, to powinien proponować taką, za którą może wziąć odpowiedzialność, co do której może zaręczyć, że istotnie doprowadzi ona do zagojenia ran, do rozwiązania danej trudnej kwestyi. Nam odpowiedziano: nie. Rozumiej należy, iż ci, którzy są tego zdania, że autonomia jest niepotrzebna, że jest szkodliwa dla państwa, powinni mieć swoje zdanie przeciwne, powinni wiedzieć, jakie reformy trzeba wprowadzić w Królestwie Polskiem. Oczekujemy też ich zdania. I jeżeli zrobią w tym względzie jakie wnioski, pójdziemy pracować z nimi w tej sprawie. Przyjmieśmy wszelką dobrą reformę w Królestwie Polskiem i postaramy się, żeby była przeprowadzona jaknajlepiej. Zgadźmy się nawet, że trzeba posuwać się naprzód stopniowo, że nie można wszystkiego od razu zrobić—ale nie możemy proponować, jako środków prowadzących do rozwiązania kwestyi, tego, w co nie wierzymy, że tę kwestję rozwiąże.

Z zupełnym szacunkiem muszę się odnieść do mowy posła hr. Uwarowa. Przedewszystkiem jestem tego zdania, że tak właśnie trzeba stawiać sprawę, że do rozwiązania kwestyi polskiej przystępuje się niezależnie od tego, czy polacy gorąco czy też chłodno i z rezerwą odnoszą się do większości Dumy państwowej, a tylko dlatego, że to nakazuje interes państwowy, pożytek państwa. Nigdyśmy nie żądali od przedstawicieli polityki rosyjskiej, żeby cokolwiek robili dla naszych pięknych oczu. Nie rozumiemy inaczej polityka rosyjskiego jak człowieka, który kieruje się we wszystkim rosyjskim interesem państwowym. Nie żądamy nic więcej, jak tylko, żeby na kwestję polską patrzono wyłącznie z punktu widzenia zdrowo pojmowanych interesów Rosyjskiego Państwa.

Hr. Uwarow powiedział: „gotowimy wam dać wszystko, co sami mamy.” (Poruszenie na prawicy. Dzwonek przewodniczącego). Panowie! to może znaczyć dużo i może znaczyć mało. To znów pojęcie nieokreślone. I dlatego zapytam hr. Uwarowa: czy rzeczywiście gotowi jesteście dać nam to, co sami macie? (Poruszenie i głosy z prawicy: «to tylko hr. Uwarow mówi!» Dzwonek przewodniczącego). Hr. Uwarow przemawiał, jako przedstawiciel frakcyi 30 października, frakcyi najliczniejszej w Dumie państwowej. Dlatego zwracam specjalną uwagę na jego mowę. (Głosy w centrum: „słusznie!”)

Zapytuję tedy szanownego mówcę, czy istotnie gotowi jesteście dać nam to, co sami macie? Wy np. macie to, iż wasze dzieci wychowywane są przez ludzi z waszego środowiska, których wpływ na nie jest dalszym ciągiem wpływu rodziny—jedynie możliwe, uczciwe wychowanie młodego pokolenia. Czy gotowi jesteście dać nam możliwość tego, ażeby nasze dzieci również były wychowywane przez ludzi, wpływających na nie w tym samym duchu, co rodzina? Czy zgodzicie się na wypędzenie z naszego kraju tego personelu pedagogicznego, który istotnie znieprawia nasze młode pokolenie?

Macie daleki, panowie, sąd, który rozumie was, wasze życie, wasze pojęcia o prawie. Czy gotowi jesteście dać nam to samo? Macie przedstawicieli władzy, którzy są waszymi braćmi—mogą oni być gorsi lub lepsi, ale zawsze to wasi ludzie. Czy gotowicie nam przyznać takich przedstawicieli władzy? Macie możność do instytucji państwowych zwracać się w swoim języku ojczystym. U-

nas wielu ludzi nie rozumie po rosyjsku, tak, że nawet z praktycznego punktu widzenia język rosyjski dla nich trudność stanowi. Czy gotowicie nam dać to wszystko? To wszystko przecie macie. Powiedziałem, że wyrażenie: „gotowimy wam dać to, co sami mamy” — jest nieokreślone. Można je rozumieć w ten sposób: „mamy nauczyciela rosyjskiego, więc i wam rosyjskiego mamy”; ale można też roznieść: „mamy nauczyciela swojego, więc i wam swojego, waszego, mamy”. (Oklaski).

Skończywszy z replikami politycznymi, pozwolił sobie jeszcze zająć chwilę dla powiedzenia słówka, że tak powiem w „post scriptum”, z powodu mowy „człowieka nauki”, jak sam on siebie nazywa, pana Aleksiejewa.

Pan Aleksiejew prowadzi naukowe badania nad tem, gdzie, co, komu i kiedy mówiłem w Warszawie. We wszystkich badaniach naukowych, panowie, trzeba się trzymać ściśle naukowej metody. Tymczasem pan Aleksiejew przytacza np. moją rozmowę z hr. Wittem ze źródeł, które kłamały. W półtora roku po tej rozmowie byłem zmuszony ją opublikować dla obalenia rozszerzanego kłamstwa. Jeżeli tedy panu Aleksiejewowi polecono, jeżeli uczyniono jego obowiązkiem, śledzenie moich działań, niechże się przytem trzyma metody ściśle naukowej, niech się opiera na źródłach jedynie wiarygodnych, jak w danym wypadku na ogłoszonej przezemnie rozmowie. (Przeciągłe oklaski na lewicy i gdzieś niegdzie w centrum).

Projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny z powodu trudności technicznych uległ zwłoce i będzie złożony Dumie dopiero w jesieni.

W komisji budżetowej rozważano budżet ministerium marynarki. Po długich, gorących debatach, żądany przez ministerium kredyt w wysokości 12 milionów rubli na budowę 4-ech nowych pancerników komisya odrzuciła.

Dzienniki berlińskie donoszą z Petersburga, że w ubiegłą niedzielę, na dworcu w Carskim Siole zwróciła na siebie uwagę 18-letnia panna, która zdradzała wielkie zdenerwowanie. Policya obserwowała ją przez czas dłuższy i aresztowała ją w jednej z poczekalni dworca, gdzie młoda nieznajoma napisała kilka listów. W chwili, gdy zjawiała się policya, nieznajoma okazywała najwyższe rozdrażnienie nerwowe, poczem zemdlła.

Listy, znalezione przed nią na stole, były bez adresu, a zawierały tylko doniesienie, że młoda dziewczyna dotarła do celu swej misyi. Natomiast z bardzo ją kompromitujących papierów, jakie miała w kieszeni, dowiedziano się, że jest wysłanniczką organizacyi bojowej socjalno-rewolucyjnej. Przeprowadzona do więzienia nieznajoma odmawiała wszelkich wyjaśnień co do swego nazwiska i osoby.

Na wczorajszym posiedzeniu opozycyi dumskiej był obecny hr. Uwarow. Okoliczności tej przydają wielkie znaczenie, wobec utrwalających się pogłosek o rozbiću frakcyi październikowców. Hr. Uwarow brał udział w dyskusyi.

Rewizya instytucyj rządowych w Turkiestanie, dokonywana przez senatora hr. Pahlana, potrwa około roku.

Naczelnik miasta Petersburga rozesał depesze do wszystkich cyrkulów policyjnych, ażeby szukano zgubionego portfela z ważnymi dokumentami, należącymi do Dumy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bronimira. Jutro Przesława.

TEATR WIELKI. Dziś „Samson” H. Barnstela na rzecz Talmud Tory. Trupa M. Gawalewicza z udziałem pp. Duninówny i Weycherta. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Pawie pióra” Bissona, na rzecz Talmud Tory. Trupa M. Gawalewicza z udziałem pp. Duninówny i Weycherta. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ODCZYT. Dziś w sali jadalnej fabryki Geyerów, Piotrkowska 297, o godz. 7 i pół wieczorem dr. Mieczysław Kaufman mówić będzie na temat „Ustrój rodziny”.

— Jutro w lokalu Domu Ludowego (Widzewska nr. 36) o godz. 7 i pół wieczorem, wygłosi odczyt p. adw. Mogilnicki p. t. „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

ZEBRANIE. Dziś w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 13, o godzinie 8 i pół wieczorem zebranie roczne polskiego Towarzystwa teatralnego.

KRONIKA.

Losy unitów. Na skutek próśb duchownych prawosławnych konsystorz chełmski zwrócił się do synodu z prośbą o unieważnienie zmiany wyznania tych b. unitów, którzy przeszli na katolicyzm po manifestie tolerancyjnym. Konsystorz prawosławny uzasadnia swoje starania tem, że zmiana wyznania odbywała się z pogwałceniem przepisów. Dalej konsystorz starać się zamierza o wydanie zakazu przyjmowania na łono kościoła katolickiego b. unitów bez zezwolenia duchownych prawosławnych i gubernatorów. Konsystorz chełmski twierdzi, że gdyby wszyscy b. unicy, którzy przeszli na katolicyzm, poddani zostali oddziaływaniu 40-dniowemu duchowieństwa prawosławnego, to przynajmniej połowę ich udałoby się powrócić na łono cerkwi prawosławnej.

Konfiskata pocztówek. Warszawska komisya celna skonfiskowała pocztówki z reprodukcjami obrazów Kossaka.

Towarzystwo kultury polskiej. Wczoraj wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się organizacyjne zebranie oddziału Towarzystwa kultury polskiej w Łodzi. Zgromadziło się 60 osób. Zebranie zgalił jeden z założycieli oddziału, inż. Bronisław Sopoćko.

Po przemówieniu swem p. Sopoćko zaproponował wybór przewodniczącego zebrania. Jednomyslnie powołano inżyniera Stanisława Nakielskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Chomicza i Blihta, a na trzymającego pióro dr. Jasińskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos adwokat przysięgły Aleksander Mogilnicki. Przedstawivszy dotychczasową działalność zaprojektował utworzenie trzech sekcji, które jakby oddzielne instytucje, będące w zależności tylko w niektórych sprawach od głównego zarządu—mogłyby istnieć samodzielnie. Pierwsza sekcya społeczno-ekonomiczna będzie miała za zadanie: 1) opracowanie, zalegalizowanie ustawy i zorganizowanie Towarzystwa budowy tanich mieszkań; 2) rozpatrzenie i przystosowanie do warunków miejscowych projektu ustawy polskiego Związku zawodowego, opracowanego przez komisje Związków zawodowych przy Towarzystwie kultury polskiej w Warszawie, w celu wprowadzenia go w życie w miarę potrzeby; 3) zcentralizowanie usiłowań, mających na celu gromadzenie danych statystycznych; 4) urządzenie kursów najprostszej rachunkowości dla członków stowarzyszeń pożyczkowo-oszczędnościowych, kooperatyw spożywczych, spółdzielczych i t. d.

Druga sekcya oświatowa—będzie miała za zadanie: 1) założenie biblioteki naukowej publicznej z czytelnią; 2) utworzenie katalogu dzieł i czasopism naukowych, posiadanych przez instytucje i osoby prywatne w Łodzi i w okolicy; celem tego katalogu będzie umożliwienie członkom pracującym naukowo korzystanie z tych źródeł; 3) popieranie prac innych instytucji oświatowych, oraz wypełniania luk i niezajętych stanowisk na tem polu.

Trzecia sekcya etyczna—będzie miała za zadanie: 1) utworzenia biura porad prawnych; 2) zorganizowania sądu rozjemczego w rodzaju sądu honorowego lub polubownego; 3) urządzenie odczytów publicznych w sprawach etycznych i prawnych i 4) zorganizowanie wieczorów dyskusyjnych dla członków.

P. Mogilnicki, kończąc swe przemówienie nadmieniał, iż z uwagi na ogrom pracy, zupełnie celowym będzie wybór do zarządu 3-ech członków i 3-ech zastępców; wybrani też zostaną przewodniczący każdej sekcji. Sekcya przysługuje prawo wyboru rady złożonej z 5-ciu członków i przewodniczącego.

Przedstawiony w krótkich zarysach plan przyszłej działalności Towarzystwa kultury polskiej w Łodzi przez p. Mogilnickiego—wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której brali udział pp. Hefflich, dr. Sterling, dr. Pieniążek, Łopatto i inni.

Głównie obradowano nad sprawą sekcji etycznej.

Dyskusya trwała do godziny 11-ej w nocy. Ostatecznie gdy po zamknięciu listy mówców i przerwaniu dyskusji, przewodniczący zarządził głosowanie, czy podzielić Towarzystwo na sekcye i na jakie—większość zebranych oświad-

czyła się za podziałem i utworzenia w myśl projektu zarządu na 3 sekcje: społeczno-ekonomiczną, oświatową i etyczną.

Do pierwszej sekcji zapisało się wczoraj—18 osób, do drugiej 36 i do trzeciej—4 osoby.

Wybory za pomocą głosowania tajnego dały wynik następujący:

Do zarządu weszli pp. adw. przys. Aleksander Mogilnicki, p. Marya Zaborowska, Mieczysław Hertz, na zastępców dr. Jan Brudziński, Henryk Helich i Stanisław Nakielski.

Do komisji rewizyjnej pp. Blüht, Łukomski i Rosenthal.

Dom Ludowy. W lokalu Domu Ludowego, Widzewska nr. 36 w dniu 21 maja r. b. to jest w czwartek o godzinie 7-ej i pół wieczorem wygłosi odczyt p. Mogilnicki p. t. „Czy jesteśmy narodem kulturalnym”. Będzie to pierwszy odczyt z seryi, które w najbliższej przyszłości będą wygłoszone w Domu Ludowym, dla członków i osób postronnych. Dla członków Domu Ludowego wejście bezpłatne.

Zabawa ogrodowa. W dniu 24-ym b. m. staraniem Koła nr. 40 Towarzystwa wpisów szkolnych przy progimnazjum polskim J. Radwańskiego wraz ze szkołą handlową i gimnazjum polskim odbędzie się wielka zabawa ogrodowa z nadzwyczaj urozmaiconym programem w nowym miejskim ogrodzie przy zbiegu ulic Dzielnej i Tramwajowej na korzyść niezamożnych uczniów. Będzie to pierwsza zabawa, która otwiera wstęp publiczności do szkolnictwa nowego, lecz dość sympatycznego ogrodu miejskiego.

Izbiorowa wycieczka. W dniu wczorajszym uczniowie klasy IV gimnazjum polskiego, w liczbie 34, udali się w towarzystwie kilku nauczycieli i dyrektora do Pabianic, w celu zwiedzenia miejscowej fabryki papieru Saengara.

Szczegółowe zwiedzenie wszystkich oddziałów papierni trwało od godz. 10 do 12 w południe. Objasnień udzielał dyrektor, p. Jankowski. Powrót do Łodzi nastąpił o godzinie 2-ej po południu.

Wyjazd delegatów. W dniu dzisiejszym udalo się do Petersburga trzech delegatów Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, w osobach pp.: Leona Gajewicza, Michała Kona i Dawida Landego na zapowiadany zjazd przedstawicieli Towarzystw kredytowych całego państwa.

Zjazd ten trwać ma ośm dni.

Odczyt Wilhelma Feldmana, wygłoszony wczoraj w teatrze Małym, sprawił zawód dość licznie zgromadzonemu słuchaczom. Na treść jego złożyły się ogólnie znane komunały, przewodnią idea była przedstawiona mgliście, a zakończenie robiło wrażenie moralizujące bajeczki dla dzieci. Może wpłynęło na to wtórczenie zbyt wielu tematów w ciasne ramy oraz tendencyja do popularnego wykładu. To usprawiedliwia prelegenta; zdziwiło jednak wszystkich, że skądinąd wytworny często stylista Feldman używał wczoraj takich zwrotów, „rozwoj rozwija się”, „zasada uzasadniona” i t. p. barbarizmów stylistycznych i językowych, że nie wspomniemy o wadliwej budowie okresów.

Z Tow. opieki nad dziećmi. Na ostatniem posiedzeniu starostów dzielnicy V, zawartej pomiędzy ulicami Konstantynowska, Piotrkowska i Benedykta włącznie do lasu, postanowiono urządzenie posiedzenia starostów i opiekunów tej dzielnicy w poniedziałki po 15-ym każdego miesiąca i podzieleno pracę w następujący sposób: wszelkich informacji udzielać i składki przyjmować będą: przewodniczący dzielnicy p. Jerzmanowski (Pasaż Szulca nr. 36), wice-przewodniczący p. Uznański (Pańska 49), sekretarz dzielnicy p. Karol Jezierski i starostowie ulic: p. Wolska—Konstantynowska do Długiej; p. Karwacki — Konstantynowska od Długiej do Zakątnej; p. Malińska (Zachodnia 41) ul. Zawadzka numery nieparzyste; p. Wilus—Zawadzka numery parzyste; p. Uznańska — Benedykta i Mała; p. Twardowski — Długa, numery nieparzyste; p. Jasiukiewicz—Długa, parzyste; p. Dietrich — Zawadzka od Długiej do Zakątnej; p. Muszyński Stefan — Piotrkowska, nieparzyste; p. Uznański Bolesław i p. Markowska — Pańska, do Benedykta, obie strony; p. Poturski — Lipowa i Ludwiki, p. Ramecki — Leszno.

Majówka. Staraniem Tow. „Lutnia” odbędzie się w niedzielę, dnia 31 maja w Rudzie Pabianickiej majówka. Bliższych szczegółów udziela

skarbnik Towarzystwa, jak również u tegoż można nabywać bilety (w cenie: 1 rb. dla dorosłych i 50 kop. dla dzieci) do dnia 28 b. m. włącznie.

Ze szpitala imienia małż. Poznańskich. W celu zapewnienia szpitalowi imienia małżonków Poznańskich trwałej opieki i kontroli nad prawidłowym prowadzeniem gospodarki wewnętrznej w swoim czasie uchwalono wybrać z pośród obywateli miejscowych specjalny komitet zarządzający sprawami administracyjnymi.

Do komitetu tego wybrani zostali pp. Edward Heiman, adw. przys. Adolf Kohn, N. Koniński, R. Lipszyc, Juliusz Rosenthal i E. Rothbardt.

Komitet ten porozumiewać się będzie zawsze z przebywającymi zagranicą członkami rodziny Poznańskich i zdawać im szczegółową relację ze spraw dotyczących administracji szpitala.

Rzeczony komitet, po rozpatrzeniu wszelkich braków szpitalnych, uznał za konieczne dokonać robót około odnowienia wewnątrz szpitala, zakupu bielizny, pościeli i różnych niezbędnych utensylii.

Wyniki badań potrzeb szpitalnych, opatrzone odpowiednimi wnioskami, ujęto w memoriał, który przedstawiony zostanie rodzinie Poznańskich.

Nadmienić należy, że komitet uzyskał zapewnienie ze strony rodziny Poznańskich, iż wyasygnuje z własnych funduszy 30,000 rb. na pokrycie kosztów związanych z zakupem potrzebnych dla szpitala przedmiotów i odnowieniem wewnętrznym, obliczonym na 10,000 rb.

Suma ta wypłacona zostanie niezależnie od kwot zadeklarowanych corocznie na utrzymanie szpitala.

Frymicya. Dziś o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża ks. Jan Krogulewski, wychowawiec seminarium plockiego, odprawił pierwszą Mszę św.

Przerwanie komunikacji. Wczoraj przerwana została komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią a Warszawą. Przerwa nastąpiła skutkiem kradzieży drutów na przestrzemi Warszawa-Łowicz. Komunikację przywrócono dziś o godz. 7-ej rano.

Aresztowanie. Wczoraj w obrębie 4-go cyrkułu policyjnego aresztowano czterech stróżów, którzy nie znajdowali się na posterunkach przed bramami domów. Wszystkich czterech przedstawiono do kary administracyjnej.

Feżar. Wczoraj o godz. 3-ej i pół przy ul. Benedykta Nr 102 w fabryce Rosenblatta, w suszarni, zapaliła się przędza. Ogień przybrał dość groźne rozmiary, lecz dzięki energii strażaków I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej w półtorej godziny został ugaszony. Straty są znaczne.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległy cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

Wichura. W dniu wczorajszym panowała silna wichura, która spowodowała kilka wypadków. Na ulicy Głównej nr. 59 wicher zerwał sztyl, który, spadając, zranił w głowę przechodzącą Amelię Herszel, żonę tkacza, lat 46 — Na ul. Piotrkowskiej nr. 37 szyba wypchnięta wiatrem z okna, zraniła w głowę przechodzącą Maryję Wątorską, chórzystkę teatru, lat 18. Obydwom lekarze Pogotowia rany opatrzyli.

Stan ciężki. Na ulicy Lipowej nr. 33 Stanisław Tuman, stróż, lat 43, dostał silnego krwotoku płucnego. Mimo energicznej pomocy ze strony lekarza Pogotowia, pozostawiono go w ciężkim stanie.

Pobita. Na ul. Widzewskiej nr 16 Szajda Kupczyk, córka handlarza, lat 10, w złości uderzona tępem narzędziem, odniosła ranę głowy. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

Ze Zgierza. Dziś w Zgierzu odbył się jarmark, na który przybyło bardzo dużo osób. Transakcyje na konie i bydło były słabe. Kolej elektryczna podjazdowa z powodu jarmarku uruchomiła więcej pociągów.

Z WARSZAWY:

* **Zabójstwo Kobzakowskiego.** Przed krótkami I-go wydziału karnego sądu okręgowego toczyły się wczoraj rozprawy w procesie byłych konduktorów D. Z. W.-W., 29-letniego Aleksego Letiagina i 32-letniego Gęgorza Talałajewa, oskarżonych o zabójstwo naczelnika brygad konduktorskich na tejże kolei, Czesława Kobzakowskiego. Zabójstwo to dokonane zostało w d. 24 sierpnia r. z. na rogu ulic Wspólnej i Nowo-Wielkiej o godz. 10 rano.

Jak się okazało, między Letiaginem i Kobzakowskim w maju r. z. istniało nieporozumienie na

tle oszczerstw, jakie Letiagin rzucił na Kobzakowskiego; zakończyło się ono tem, że dyrekcya kolei, po wysłtaniu kwestyi przy pomocy specjalnej komisji, zdegradowała Letiagina na stróża stacyjnego, poczem w końcu czerwca Letiagin podał się do dymisji. Po tym fakcie Letiagin parę razy odgrażał się Kobzakowskiemu i przysłał mu na papierze ze stemplem „Związku Łódzkiego” żądanie ustąpienia ze służby. Takież żądanie co do Kobzakowskiego wysłane było pod adresem naczelnika służby ruchu, inżyniera Adama Franka. W dniu 29 sierpnia Kobzakowski zmarł w szpitalu.

Pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, Letiagin i Talałajew, nie przyznali się do winy, przyczem Talałajew, zamieszkały stałe w Sosnowcu, twierdził, że w dniu 24-ym sierpnia r. z. był nie w Warszawie, lecz w Piotrkowie; faktu tego jednak udowodnić nie zdołał.

Sąd okręgowy skazał Letiagina na 20 lat katorgi, Talałajewa zaś na 17 lat tejże kary.

Z KRÓLESTWA.

Hrubieszowskie Tow. Rolnicze. Prezes rady gospodarczej Tow., radca dworu Dobryłowski, został «na własną prośbę» uwolniony ze stanowiska starszego nadetatowego urzędnika do szczeblu przy gubernatorze lubelskim i zarazem usunięty od pełnienia obowiązków w Tow. rolniczym hrubieszowskiem, w którym przez lat 22 prowadził gospodarke osławioną. Dymisya nastąpiła zapewne na skutek ujawnienia ogromnych nadużyć w gospodarce p. Dobryłowskiego przez proces, jaki wytoczono redaktorowi «Ziemi Lubelskiej» za artykuły rzekomo potwarzające przeciw prezesowi Rady (wiadomo, że redaktor „Ziemi” został zupełnie uniewinniony).

Z CESARSTWA.

Szczegóły krwawego zajścia w więzieniu symferopolskiem. „Juznyja Wied.” donoszą następujące szczegóły krwawego zajścia w więzieniu symferopolskiem:

P. Werbiickij, czasowo pełniący obowiązki naczelnika więzienia, o godzinie 3 otrzymał telefoniczne zawiadomienie, że doktor więzienny, Rajewski wykrył w więzieniu kilka wypadków tyfusu wysypkowego. To też natychmiast p. W. udał się do więzienia. Wszedłszy do więzienia p. W. zobaczył, że niema na właściwym miejscu dozorczy, natomiast po korytarzu chodził jakiś więzień. Gdy W. poszedł dalej, spotkał się z grupą więźniów, z pośród których kilku rzuciło się nań, lecz p. Werbiickij, człowiek nadzwyczaj silny, zdołał się wyrwać. Wtedy więźniowie powtórnie rzucili się na naczelnika, jednak i tym razem p. W. dało się mu wyrwać i przez podwórce skierował się do bramy; tutaj jednak strzelił doń jakiś więzień.

Dr. Rajewski po wykryciu kilku wypadków tyfusu wysypkowego, postanowił poddać oględzinom wszystkich więźniów w celach. W tym celu w towarzystwie pomocnika naczelnika więzienia, Tatura, oraz felczera więziennego, wszedł on do jednej z cel, gdzie byli oni zabici.

Z położenia trupów wnioskuje, że do celi pierwszy wszedł Tatura, którego wnet więźniowie kłodami drzewa na miejscu zabili. Następnie rzucili się oni na d-ra Rajewskiego, którego początkowo mieli zamiar tylko związać, lecz ponieważ doktor stawiał opór, napastawcy zarzucili go.

W zaburzeniach tych brali udział tylko więźniowie kryminalni, do których przyłączyli się i niektórzy t. zw. „anarchiści”.

Wiadomości zamiejscowe.

Kampania w Indjach. Wyprawa angielska pod wodzą generała Willcocks'a posunęła się wzdłuż granicy północno-zachodniej Indyi i mająca na celu «ukaranie» szczepów powstańczych, musi walczyć z coraz większymi przeciwnościami. Wszystko się tam sprzyściło przeciw Anglikom: zabójczy klimat, epidemia cholery, brak łączności z główną kwaterą, wreszcie sposób pro-

wadzenia wojny, do którego regularna armia angielska nie jest przygotowana.

Powstańcy indyjscy porzucili już dawny zwyczaj stawiania czoła Anglikom w otwartym polu. Okupili oni krwawo przeświadczenie, że są najzupełniej bezsilni wobec dział szybkostrzelnych i dobrze kierowanego ognia z broni ręcznej. To też Anglicy już od dłuższego czasu nieprzyjaciela wcale nie widzą, lecz go — słyszą. Z gęstych zarośli, z za pnii drzew olbrzymich padają celne strzały, czyniące ustawiczne szczyrby w szeregach Anglików. Anglicy posuwają się naprzód wśród nieznośnego upału, nie mają pod dostatkiem zdrowej wody do picia — i muszą walczyć z niewidzialnym wrogiem. W jednym dniu pułk strzelców bengalskich stracił dwunastu ludzi; w innym pułku zmarło 21 żołnierzy na cholera.

Znawcy stosunków indyjskich przewidują fatalny koniec wyprawy generała Willecocks'a i żądają wysłania posiłków albo zaniechania chybionej ekspedycji.

Sprawa Siczyńskiego. Akt oskarżenia przeciwko Siczyńskiemu został już wykonany. Przeciwno jego matce nie znaleziono dostatecznych dowodów winy i wypuszczono ją na wolność. Rozprawa przeciw Siczyńskiemu rozpocznie się we wtorek, dnia 16 czerwca i będzie trwała dwa dni. Przewodniczyć będzie sądowi prezes Stanisław Przyłuski, oskarżać prokurator Barth. Obrońców zgłosiło się dotąd pięciu: dr. Rode, dr. Pressburger, dr. Kost' Lewickij, dr. Lieberman i dr. Szuchiewicz.

Straszny orkan gradowy szalał w nocy w niedzielę nad okolicą Tarnopola w Galicji wschodniej, a przeraźliwe jego skutki i rozmiary przewyższyły wszystko, co można sobie wyobrazić. Istne zasy gradu kłębiły się przez dłuższy przeciąg czasu na ogromnej przestrzeni powiatu tarnopolskiego, obracając w gruzy budynki i niszcząc doszczętnie plony rolne. Straszliwa trąba powietrzna zniosła z ziemi około 80 gospodarstw wiejskich w gminach: Podczasyńcach, Janowcach, Zaboisku, Chodakowcach, Seredyńcach i Dymkowie, Dach z kościoła w Dragonówce zmieciony został przez wichurę, jak piórko; folwark w Kowalówce już nie istnieje; szkoła ludowa w Zaboisku zwalona. Na całej tej przestrzeni zboża w polach wybite. Uderzeniami gradów zabity został właściciel z Chodakowic, 50 osób w gminie Podtyńcu ciężko rannych. Klęska przerażająca ogromem, szkoda liczyć się będzie na setki tysięcy. Jak silnym był huragan, świadczy wyrwanie niemal z korzeniami wielu ogromnych starych drzew.

Kraków bez pieczywa. Z powodu strejku czeladników i uczniów stanęły w Krakowie i okolicy najbliższej wszystkie piekarnie.

DUSICIELKA DZIECI.

Dzienniki paryskie pełne są opisów zbrodni, popełnionych przez aresztowaną w tych dniach w Commercy, miasteczku prowincjonalnym, Janinę Weber, która w przeciągu lat trzech zgładziła siedmiu dzieci. Sprawa ta porusza niezmiernie żywo opinię publiczną we Francji, gdyż Janina Weber, aresztowana i oskarżona o morderstwa niejednokrotnie, bywała zawsze uwalniana dla braku dowodów i na podstawie opinii sądowo-lekarskich trybunałów prowincjonalnych, które orzekały zawsze, iż Weberowa jest umyślowo nieporozumiała. Weberowa oskarżała się nawet dwukrotnie sama o popełnienie morderstwa, lecz następnie zaprzeczyła wszystkiemu, a lekarze sądowi orzekli, że zeznania, oskarżające siebie, składała pod wpływem autosugestji.

Opinia publiczna wszakże nie uspokoiła się takim wyrokiem i nazwisko Janiny Weber zapamiętała dobrze, uważając ją stanowczo za zbrodniarkę. To też, gdy w ubiegłym tygodniu rozszła się wieść o nowym, tajemniczym zgonie dziecka w Commercy, w rodzinie, u której mieszkała Weberowa, nikt już nie miał wątpliwości, że ona zbrodnię popełniła.

Weberowa odnajęła pokój od małżeństwa Poirot-Jacquement i pewnego wieczoru poprosiła ich, aby pozwolili sześciolalnemu synkowi przenocować u niej. Że zaś zameldowała się ona nazwiskiem panienskim, Moulinet, a żądanie swoje umotywowała tem, że kochanek, który z nią zamieszkał, robotnik Bouchery, a który odjechał po

kilku dniach, jest zazdrosny, gdy zaś się dowie, że dziecko u niej nocowało, nie będzie miał powodu do awantury — pp. Poirot na prośbę jej przystali; nie mieli bowiem żadnej zasady do podejrzeń.

Około godz. 10 wieczorem właścicielka domu, p. Quirlet, dosłyszała jęki w pokoju Weberowej, zaalarmowała Poirotów, a gdy na dobijanie się Poirota nikt drzwi nie otworzył, dokonał tego sam dobranym kluczem. Wszedłszy do pokoju zastali Weberową, siedzącą na łóżku, a pani Poirot, zdarłszy z niej kołdrę, znalazła zwłoki syna. Lekarz nie zdołał już przywrócić dziecka do życia, a na szyi chłopca zauważył podejrzaną sine plamę. Wezwany komisarz policyi, podczas rewizji rzeczy Weberowej, znalazł listy, adresowane „Pani Joanna Moulinet, wdowa Weber“. Na wszelkie pytania Weberowa odpowiadała: „Nie wiem; chłopiec usiadł obok mnie, naraz przechylił głowę, jęknął i skonał“.

Nazwisko Janiny Weber dobrze było znane w miasteczku, wśród ludności powstało niesłychane wzburzenie. Wezwani lekarze stwierdzili, że dziecko zostało uduszone i Weberową osadzono w więzieniu, a sprawę powierzono sądowi w Saint-Michel.

Janina Weberowa ma lat 35; w 18 roku życia przybyła do Paryża z prowincji, początkowo była boną, potem kucharką w drugorzędnej restauracji, gdzie poznała Jana Webera, którego poślubiła. W roku 1905 oskarżono ją o zamordowanie własnych dzieci, 7-letniego chłopca i 3-miesięcznej dziewczynki, lecz ją uwolniono dla braku dowodów; w roku następnym Weberowa pociągnięta była do odpowiedzialności pod zarzutem zamordowania trzech siostrzenic: 18-miesięcznej, 3-letniej i 7-letniej, a w roku 1908 obwiniono ją o zamach na życie 9-letniej Augusty Bavouzet. Zawsze jednak — jak zaznaczyliśmy — uwalniano ją dla braku dowodów lub na podstawie nieporozumienia.

Zbrodnia, obecnie popełniona, nie ujdzie już bezkarnie — schwytano bowiem Weberową na gorącym uczynku. Zbrodniarka na żadne pytania sędziego śledczego odpowiadać nie chce. Z zeznań powołanych z różnych stron świadków okazuje się, że Weberowa jest pijaczką, prowadzi życie rozpustne i usiłowała już raz otruci i udusić sprawozdanego z ulicy przypadkowego znajomego, za co ją mąż wypędził.

Sprawa Weberowej wywołała gwałtowne polemiki w francuskim świecie lekarskim. Głośny chirurg, dr. Doyen, wystąpił z oskarżeniem biegłych, którzy w dawniejszych procesach wydawali orzeczenia, uniewinniające morderczynię i przyczynili się do umożliwienia jej dalszych zbrodni.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracamy się za pośrednictwem Pańskiego poczty pisma do ogółu pp. inżynierów, fabrykantów i t. p. z zawiadomieniem, iż istniejąca w Łonie Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie Komisja zarobkowa poleca zdolnych i wykwalifikowanych techników wszelkich specjalności na praktyki wakacyjne, tudzież rutynowanych nauczycieli i korepetytorów, obznajmionych dokładnie z programami szkół średnich w Królestwie.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Wydziału Tow. Bratniej Pomocy słuchaczy Politechniki we Lwowie, gmach Politechniki.

Wszystkie inne pisma prosimy o łaskawe przedrukowanie niniejszego listu.

Za Komisję zarobkową Tow. Bratniej pomocy słuch. Politechniki we Lwowie
Stanisław Heins.

Lwów, d. 17/V—1908 r.

Ostatnia poczta.

— Berliński «Local-Anzeiger» donosi, że w warsztatach okrętowych w Wilhelmshawen wykryto znaczne sprzeniewierzenie i aresztowano kilku urzędników.

— W Essen na placu, przeznaczonym na ćwiczenia artylerji, nastąpił wybuch skrzyni pocisków. Ośmiu ludzi zostało zabitych.

— Z Drezna donoszą, że znaleziono w mieszkaniu

własnym bez życia studenta tamtejszej wyższej szkoły technicznej, z raną postrzałową głowy, 25-letniego Andrzeja Szelewskiego. Krają pogłoski, że zastrzelili go podczas sprzeczki dwaj jego koledzy, pochodzący również z państwa rosyjskiego. Obu aresztowano. Utrzymują oni, że Szelewski popełnił samobójstwo.

— Na uniwersytecie w Insbrucku pomiędzy studentami klerykalnymi a wolnomysłnymi wywiązała gwałtowna bójka. Rektor zamknął uniwersytet na tydzień.

— Przywódca derwiszów, Abd-el-Kader, został przez swój szereg zabity. W dniu 3 b. m. Abd-el-Kader zamordował inspektora Błękitnego Nilu.

— Republikański komitet narodowy postanowił ogłosić Tafta, jako swego oficjalnego kandydata. Uważają za rzecz pewną, że na 982 galek, otrzyma 684. Wśród demokratów, wynik wyborów jest wątpliwy. Johnson nie chce przeszkadzać Bryanowi, przyjął nawet zaproszenie, aby mu towarzyszył w wycieczce przedwyborczej. Gray oświadcza, że póty swej kandydatury na prezydenta nie postawi, dopóki Konwent faktycznie nie usunie kandydatury Bryana.

TELEGRAMY.

Petersburg, 19 maja. (P.) Komisja Dumy do spraw reform sądowych ukończyła obrady i przyjęła projekt prawa o reorganizacji policyi śledczej, przyczem dodała dwa artykuły, mianowicie: 1) naczelnicy wydziałów śledczych i ich pomocnicy są mianowani i usuwani ze służby po poprzednim porozumieniu się gubernatora z prokuratorem; 2) członkowie nadzoru prokuratorskiego mają prawo udzielania bezpośrednich rozporządzeń urzędnikom wydziałów śledczych w sprawach śledztwa.

Petersburg, 19 maja. (P.) Komisja budżetowa przyjęła wszystkie wnioski podkomisji w sprawie budżetu ministerjum wojny. Pozostawiono bez zmian etat głównego zarządu intendenty (dochody 3,125,243 rb., wydatki 310,414,789 rb.), głównego zarządu artylerji (dochody 1,627,526 rb., wydatki 44,289,221 rb.), głównego zarządu inżynierji (dochody 200,513 rb., wydatki 32,281,788 rb.), głównego zarządu szkół wojskowych (dochody powiększono na 695,863 rb., wydatki bez zmiany 9,252,316 rb.).

Pozostawiono bez zmiany etaty głównego zarządu sztabu generalnego (dochody 48,795 rb., wydatki 2,006,204 rb.), sztabu generalnego (dochody 21,533 rb., wydatki 7,120,854 rb.), głównego zarządu wojsk kozackich (dochody 695,480 rb., wydatki 4,668,305 rb.), głównego zarządu lekarskiego (dochody 122,364 rb., wydatki 2,943,299 rb.), głównego zarządu sądu wojennego (dochody 2,215 rb., wydatki 1,465,654 rb.).

Etat kancelaryi ministerjum wojny zmniejszono w wydatkach nadzwyczajnych na 45,620,519 rb., wydatki zwyczajne kancelaryi 10,509,953 rb., dochody 54,071 rb.

Następnie komisja przyjęła projekty prawa o asygnowaniu 33,282,527 rb. na niektóre potrzeby ministerjum, na kosztą studyów kolei strategicznych na granicy zachodniej.

Komisja przyjęła wszystkie zmiany, zaproponowane pod komisję w budżecie ministerjum marynarki. Dochody 1,112,758 rb., wydatki 72,945,878 rb. Zmniejszono żądane kredyty na budowę nowych okrętów na zakup przyborów artyleryjskich dla nich. Wydatki nadzwyczajne 5,137,042 rb.

Petersburg, 19 maja. (P.) Ministerjum komunikacji wniosło do Dumy projekt prawa o wniesieniu do budżetu wydatków nadzwyczajnych na r. b., osobnego paragrafu kredytu w sprawie miliona rubli na rozpoczęcie budowy kolei, łączącej koleje państwowe z fińskimi.

Petersburg, 19 maja. (P.) Powiaty: kaimski, bernański, tomski, mariński, w gub. tomskiej, wzamian stanu wojennego, z wyjątkiem kolei syberyjskiej, otrzymały stan nadzwyczajnej ochrony na termin sześciomiesięczny z nadaniem praw decydujących przy tym stanie gubernatorowi tomskiemu.

Petersburg, 19 maja. (P.) Moskiewski generał-gubernator Herszelman otrzymał order św.

Włodzimierza, a Eulogiusz, poseł od ludności rosyjskiej z Chelmu, order św. Anny.

Petersburg, 16 maja. (P.) Wczoraj odbyło się trzecie posiedzenie komisji finansowej w radzie państwa w sprawie kolei amurskiej. Rozpatrywano sprawę finansową i ekonomiczną projektu.

Petersburg, 19 maja. (P.) Ks. Ferdynand i ks. Marya rumuńscy wyjechali zagranicę.

Moskwa, 19 maja. (P.) Rada uniwersytecka dopuściła do wykładu histologii lekarza Donczakównę, jako docenta prywatnego.

Tyflis, 19 maja. (P.) Gen. Szejn powrócił z Bielaszwaru i zakomunikował korespondentowi Ag. tel. pet: „Obecnie w Bielaszwarze spokój, chociaż pojedyncze małe napady rozbójników perskich zdarzają się jeszcze wyłącznie w celu rabunku bydła. Rosyjski oddział karny, który znajduje się obecnie przy posterunku Dymańsk, nie rozpoczął akcji czynnej. Naczelnik oddziału, oszczędzając mieszkańców spokojnych, ograniczył się na zażądaniu od nich zwrotu strat i wydania wynagrodzenia ofiarom napadów. Śledztwo stwierdziło, że winnymi napadów byli persowie, którzy obecnie starają się uniewinnić. Władze, które przybyły do Bielaszwaru, już się rozjechały.”

Fraga Czeska, 19 maja (P). Wczoraj odbyło się zwołane przez stronnictwo narodowo-polityczne zgromadzenie, w celu obrad nad położeniem politycznym. Po zgromadzeniu tłum, złożony z 4,000 osób, udał się przed główny gmach pocztowy i zaczął hałasować. Następnie tłum dokonał manifestacji przed teatrem niemieckim i obrzucił gmach kamieniami. Policję powitano gradem kamieniami, dano nawet do niej kilka strzałów z rewolwerów. Policji udało się nareszcie tłum wyprowadzić i rozproszyć.

Konstantynopol, 19 maja (P). Dzisiaj poselstwo rosyjskie poczyniło Porcie przedstawienia z powodu wypadków w Wanie, gdzie według doniesień konsularnych, żądają od ormian wydania rewolucjonistów ormiańskich i gdzie dzielnicę handlową otoczyło wojsko z 12 armatami, grożąc bombardowaniem dzielnic.

Wiedeń, 19 maja (P). Do „Cor. Bureau“ telegrafują z Konstantynopola: Stan krytyczny w Wanie pogarsza się. Bazar zamknięto; część handlową miasta otacza wojsko. Zażądano wydania spiskowców i broni.

Wiedeń, 19 maja (P). Podczas posiedzenia Rady państwa poseł starorusiński Chlibowicki zaproteutował przeciwko oświadczeniu posła ukraińskiego Petryckiego, jakoby zamordowanie namiestnika hr. Potockiego było skutkiem naturalnym ucisku, któremu podlegają rzekomo rusini w Galicji. Chlibowicki oświadczył, że olbrzymia większość narodu rusińskiego potępia każde zabójstwo i wszelkie objawy teroru.

Budapeszt, 19 maja (P). W kołach międzynarodowych zapewniają, że różnica zdań pomiędzy ministrem wojny a rządem węgierskim w sprawie podwyższenia żołdu, nie spowodzi wcale przesilenia.

Taobrys, 19 maja (P). Z Soudzbulak donoszą: Pomiędzy znanym przywódcą kurdów, Bajazindagą a Pigarą doszło do nieporozumień. Ostatni przeszedł na stronę Persji i przybył do Soudzbulak, aby ukorzyć się przed gubernatorem.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem z Warszawy).

ś. † p.

MŚCISŁAW GODLEWSKI.

—?—

Dzisiaj zmarł nagle w Nałęczowie ś. p. Mściśław Godlewski, znany publicysta, polityk i działacz społeczny.

Urodził się w Krasocinie w roku 1846. Po ukończeniu wydziału prawnego w Szkole Głównej w Warszawie studiował ekonomię i prawo w Berlinie, Paryżu, Heidelbergu, a po powrocie do kraju pracował w sądownictwie.

W roku 1872 objął redakcję „Biblioteki umiejętności prawnych”, w tym czasie wydał kilka prac z zakresu prawa. Następnie był kierownikiem literackim „Niwy”. W roku 1886 wstąpił do redakcji „Słowa” i był długi czas redaktorem tego pisma.

W życiu politycznym brał czynny udział, jako członek partii konserwatywnej, później zwanej ugodową, obecnie Polityki realnej. Pełnił wiele urzędów publicznych w instytucjach ziemiańskich i rolniczych.

Czynny, o wysokiej wiedzy, prawym charakterze ś. p. Mściśław Godlewski cieszył się ogólnym szacunkiem nawet we wrogich mu obozach politycznych.

Wybory T. K. Z.

Dzisiaj w kościele św. Krzyża ks. prałat Bieńkowski odprawił solenne nabożeństwo z powodu wyborów do centralnych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zebrańie zagal o godz. 12 gubernator warszawski baron Korf, który zaznaczył, że wybranymi mogą być tylko ci, którzy znają dobrze język rosyjski.

Obrodam przewodniczył Feliks Brochocki. Na radcę komitetu wybrano na lat 4 Stanisława Dzierzbickiego, na drugiego radcę na lat 2 Michała Duszewskiego.

Na radcę dyrekcji głównej wybrany Stanisław Piwnicki.

Na radców dyrekcji szczegółowej: Ludwik Łaszcz, Juliusz Karpowski, Stefan Higelberger.

Przed przerwą posiedzenia o godz. 2 uczczono przez powstanie z miejsc pamięć ś. p. Mściśława Godlewskiego.

Odpowiedzi Redakcji.

Pana B. H. Guberni chełmskiej w Król. Polskiem niema; wynalazło ją tylko wspomniane pismo w nr. 228 (dzisiejszym rannym). Wnieście do Dumy projektu o utworzenie guberni chełmskiej zostało odrzucone. Gdyby nawet została utworzona taka gubernia, w co wątpimy, byłaby wyłączona z Królestwa Polskiego. O to przede wszystkim starają się projektodawcy.

Niepodpisaniem na liście w sprawie sprzedaży wędlin. Uwagi Szan. Pana są słuszne i w sprawie tej zabierzemy głos. Dlaczego jednak osoby interesowane przysyłają listy bez podpisów? Zdarza się to często. Redakcyje z zasady zachowują zupełną dyskrecję, muszą jednak wiedzieć, kto pisze, dla tych tylko chociażby powodów, że: 1) wiadomość, pochodząca niewiadomo od kogo, nie wzbudza zaufania; 2) często trzeba sprawdzić szczegóły lub porozumieć się osobiście.

I w danej sprawie byłoby pożądane osobiste porozumienie się.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 20 maja.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	77.45
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1905 r.	96.00	95.00	—
4 1/2% listy ziemskie	89.70	89.00	89.55
4% „ „ „	92.39	91.50	91.95
5% listy zastawne m. Warszawy	—	—	—
4 1/2% „ „ „	85.00	85.00	85.60
5% „ „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	83.25
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-ej emisji	350	344	—
„ „ „ II-ej emisji	259 1/2	253 1/2	256 1/2
„ „ „ szlachecka	232	226	229
Lilpopy	560	550	—
Rudzki	490	480	485
Starachowice	—	—	124
Pułkowskie	81 1/2	80	—
Czeki na Berlin	46.95	—	—

Giełda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 20 maja.

Renta państwowa 77,12 1/2	347.
5% Prem. I-ej emisji	256.
„ „ „ II-ej emisji	256.
„ „ „ szlachecka	228.50

Dentyści-Lekarze

Ad. i L. Żadiewicz

Piotrkowska Nr. 120.

Płombowanie i usuwanie zębów bez bólu; złote korony, zęby sztuczne z podniebieniem i bez, plomby porcelanowe i złote.

Piotrkowska 120.

160—r

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przyjadą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.35, n) 8.31, o) 11.00

III Ważne dla PP. Gospodarzy III
WAKŁAD blacharsko-budowlany
 i galanterijny WŁ. ŁYCZKOW-
 SKIEGO —Piotrkowska № 188—
 nadszedząca pora podejmuje się KRYCIA,
 SMAROWANIA i REPERACJI DACHÓW,
 oraz wszelkich obstarunków w zakresie
 blacharstwa wchodzących i wykonywa
 takowe po cenach umiarkowanych. 899-3

Plac duży

do sprzedania, zdalny na
 fabrykę lub instytucję rza-
 dową. Przejazd 40. 881—3—3

GUŃKI 906-3-1
PELERYNY
SERDAKI
CZAPECZKI

dla dzieci, panienek i pań w stylu
 zakopiańskim

**Wielki wybór. Świeży trans-
 port. Sprzedaje niżej ceny
 kosztu.** Piotrkowska 64 (2 gie
 podwórze, parter) lub Mikołajew-
 ska 9 (dom przejściowy) **AJFER.**

Krawiec damski
KATOLIK
 pierwszorzędnym z Warszawy
 robi okrycia damskie i futra, ko-
 styumy angielskie i suknie ogólne.
 Wykonczenie artystyczne, z ma-
 teryału własnego lub powierzono-
 go. **Spacerowa 31.** 195*

**Potrzebni wspólnik lub
 wspólniczka**
 z kapitałem do pierwszorzędnej
 restauracji. Wiadomość: Kalisz,
 Restauracja „Corso” w parku
 miejskim u właściciela restau-
 racji. 891—3—2

Z rozporządzenia Ministerium Oświaty

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich 8-io klasowych gimnazyów klasycznych,

pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpocznie swoją działalność od nowego roku szkolnego. **Przedwakacyjne egzaminy** nowowstępujących uczenie rozpoczyna się **25 Maja**. Wobec zmiany programu podnoszą się wymagania szkoły w zakresie nauk matematycznych i przyrodniczych. Od trzeciej klasy, oprócz języków nowożytnych, obowiązują wykłady języka łacińskiego.

Zapisy przyjmuje kancelarya Zakładu, gdzie udziela się także informacji, dotyczących programu. Przy szkole pensjonat.

Zawadzka 24.

Przełożona: **ZOFIA LIBISZOWSKA.**

JĘZYKI!
NOWOŻYTNE
ROSYJSKI
NIEMIECKI
FRANCUSKI
ANGIELSKI
4, SKWEROWA 4

7-klasowa Szkoła Handlowa Kupiectwa Łódzkiego

podaje do wiadomości publicznej, że egzaminy wstępne do klas przygotowawczych, I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej odbędą się w dniach 1 i 2 czerwca r. b., do pozostałych zaś klas — po wakacjach. Podania o przyjęcie do szkoły przyjmuje kancelarya w godzinach biurowych. Tamże są do nabycia programy szkolne (cena 20 kop.). 856-3-2

Pasta „CAMELIA”

Dr. DUVAL, PARIS
Usuwa Pieg, Pyszcze, Wągry, Opaleniznę.
Sklady: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.
Ządać wszędzie. 764-74

BELLE JARDINIÈRE

Paryż 2. Rue du Pont-Neuf 2. Paryż
Największy w całym świecie Magazyn Ubiorów.

Ubiory

◊ Męskie ◊ Damskie ◊ i Dziecinne ◊
Wszystko co się tyczy Toalety
= osób dorosłych i dzieci. =

Na żądanie wysyła katalogi ilustrowane oraz próby franco.
Przy zamówieniach powyżej 25 franków — przesyłka franco.

Jedynie filie: Lyon, Marseille, Bordeaux,
Nantes, Angers, Saintes, Lille. 454-6-4

Sprostowanie. W № 100 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

- 1) w 31 wierszu II-gi łam — zamiast Hienianna, winno być Hiemann;
- 2) w 32 wierszu II-gi łam — zamiast E. B. D. B. S. winno być E. B. D. B. 9;
- 3) w 37 wierszu II-gi łam — zamiast 351072, winno być 351082;
- 4) w 72, 73 i 75 wierszu II-gi łam — zamiast Moskwa m., winno być Moskwa tow.

REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON”

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina,
Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11 24.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i rezerwowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na koleji. Wynajem karet i powozów na śluby, spacery i majówki. Ceny przystępne. 533-104

KALISZ

Zakład hydropatyczny
położony w znanym ze swej piękności 60-morgowym parku kaliskim, po gruntownej restauracji i wprowadzeniu ulepszeń, otwarty od 1-go maja do 1-go października. Wszelkie zabiegi wódolecnicze, kąpiele mineralne, błotne, okłady mułowe, kąpiele świetlne, elektryczne, słoneczne, leżenie gorącym powietrzem, elektryzacja, masaż, gimnastyka, leżalnia na świeżym powietrzu.
889-5 Lekarz zakładu: Dr. Stanisław Orgebrand.

Polski 7-klasowy zakład naukowy żeński z kursem gimnazjalnym

JANINY TYMIENIECKIEJ w Łodzi
została przeniesiona od dnia 14 Lipca r. b. na ulicę PASAŻ MEYERA № 11, dom W-go Rosenblatta (przy lokalu szkolnym ogród). — Egzaminy przedwakacyjne wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 20 Maja. Zapisy nowostępujących uczennic przyjmuje kancelarya szkoły od godz. 2-ej do 6-ej po południu. 847-6-1

Elegancki powozik

(Faeton) mało używany w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Obejrzeć można u L. Kozłowskiego, Piotrkowska № 115, od 12-ej do 2 p.p. i od 6-8 wiecz. 888-3-3

Letnie mieszkanie

5 pokoiów i kuchnia z meblami, ładne położenie, woda, wielki duży park. Od stacji Steradz kolei Kaliskiej pięć wiorst ładnej drogi. Wiadomość w Łodzi u właściciela hotelu „Victoria”. 905-2-1

Letnie mieszkania

do wynajęcia w Siatkowiecach obok Pabianic. Informacji udzieli Biuro dzienników w Pabianicach 908-2-1

Okazyjnie do odstąpienia od 1-go lipca

LOKAL frontowy
składający się z 5 pokoiów na I-em piętrze przy ul. Nowotargowej № 7. Bliższych informacji zasięgnąć można u p. Kornowa. Widzewska 86 m 2, od 2-4 po poł. 894-3-1

ZAGINAŁ dnia 16 maja w Dąbrówce paszport i różne dowodowe papiery, bilet wojskowy, książeczka legitymacyjna, metryka po śmierci meża, kwit od penitency na imię Bartłomieja Sosnowskiego paszport wydany z gm. Chojny Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie do Sosnowskiej Chojny-Dąbrówka ul. Dolna nr. 8. 894 3 2

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA) Student udziela lekcji z przedmiotów w zakres średnich zakładów naukowych wchodzących. Wólczańska 29 m 5. 1871-5-5

AAAA! Osoby z wyższym wykształceniem na wyjazd na lato, oraz freblanki, bony, gospodynie, kasyerki, ekspedientki, korespondentki, buchalterów, kasyerów poleca biuro Rościszewskiej, ul. Przejazd № 14. 1711-10-8

Angielska nowootworzona remiza. Do wynajęcia powozy, karety Bałucki Rynek 5 1681-24 16

Alier Chii Mazelsza zgubił trzy weksle po 50 rb., wystawca Lewek Mazelsza. Ostrożnie się iż takowe są nieważne. 2034-3-1

Do robót kościelnych potrzebne hafelarki. Nawrot 18 1973 4 4
Do sprzedania, z powodu śmierci właściciela, komplet narzędzi stelmachskich, tozarnia i 3 warsztaty. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1983-3-3

Do wynajęcia od 1-go lipca mieszkanie, składające się z 6 pokoi, kuchni, pokoju dla służby i wszelkich wygod. Wiadomość: Zachodnia 57-1. 2038-3-1

Fryzjer poszukuje miejsca na soboty i niedziele. Główna 37 m 7. 2033-3-1

Kartofle wyborowe 150 korzec. Wiadomość: Bufet II-ej klasy D. Z. Fabr. Łódzkiej. 650-658-6

Letnie mieszkanie. Jeden pokój, duży zaraz do wynajęcia. — Szkoła Ksawerów. St. tramwajowa pod Pabianicami 2024-1

Motor natowy o siln 6 koni do sprzedania w Pabianicach Ul. Konopna nr. 464, Pawłowski 1911-4-6

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103-16, Jurczyński. 2002-3-2

Mam 5.000 gotówki, chcę kupić domek w Łodzi, albo umieścić na pierwszy Nr. hypoteki na 8% Szczerzółowe oferty sub „5000” do admn. „Rozwoju” 1998-3-2

Mężczyzna w wieku starszym, inteligentny, samotny, władający trzema językami krajowymi, tutejszy poddany, skromnych wymagań, prosi o zajęcie tutaj lub na wyjazd od 1 czerwca. A jako rolnik może przyjąć zarząd folwarku samodzielnego lub jako pomocnik. Posiada b. dobre świadectwa i rekomendacje. Łaskawe oferty pod lit. M. Z. w Administracji „Rozwoju”. 2019-3-1

Potrzebne zdolne panny do kra- wlecczynny. Targowa 55 m. 18. 2015-2-2

Piwarnia jest do sprzedania. Przejazd № 31. 2006 3-2

Potrzebni zdolni czeladnicy kra- wleccy. Wiadomość: ul. Anny № 3. Hofman. 2007 3 2

Potrzebna kasyerka do cukierni L. Konrada Nowy Rynek. 2008-3-2

Potrzebna zaraz dziewczynka na wieś do jednego dziecka. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1991-3-3

Pokoje meblowane zaraz do wynajęcia. Ul. Zielona № 12. 2004-3-2

Poszukiwany jest chłopiec 15-0 letni, nazywa się Władysław Waligórski. Ktoby wiedział o nim proszę zawiadomić brata. Ulica Wysoka 13, Waligórski. 2013 3-2

Potrzebna obeznana sklepowa do składu wędlin. Przejazd № 48 1999-2-2

Pokój meblowany z utrzymaniem do wynajęcia od 1-go czerwca. Ul. Widzewska 86 — 2, parter. 1878-658-3

Poszukiuję zastępcy do przepisywania na maszynie. Wiadomość w „Rozwoju”. 1836-5-5

Poszukiuję miejsca w fabryce do przeglądania towaru lub odbioru. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju” pod literami S. K. 2025-2-1

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia i uczenia płatna. Widzewska № 104 2037-3-1

Potrzebna dziewczynka od lat dwunastu do piętnastu. Wiadomość w sklepie, ulica Brzezińska nr 76 2036-1

Potrzebne są zdolne panny i uczenice do szycia krawiecczynny. Piotrkowska 115, parter. 2035-3-1

Pokój frontowy odnajmę od 1-go. Obiady. Mikołajewska nr. 46 m. 4 2042-2p1

Poszukiuję posady ekspedienta towarów lub przedzdy, również w farbiarni lub pakarni. Łaskawe oferty nadsyłać: Pabianice, Biuro dziennikow. 2041-1

Potrzebne są zdolne panny i podręczne, Mikołajewska 53 na dole. 2040-4-1

Potrzebne zdolne stanczarki i spódniczarki. Przejazd nr. 48 m. 10, 2 piętro. 2039-2-1

Rb. 3000, suma hipoteczna na pierwszym numerze ul. Piotrkowska do odstąpienia na korzystnych warunkach. Oferty składać w „Administracji „Rozwoju” pod litera P. 2020-2-1

Student udziela lekcji matematyki, przyspasabia do egzaminów na maturę oraz inne świadectwa. Wiadomość: Mikołajewska 67 m 8, od 5-7. 1548 10-9

Słóż nocny, władający niemieckim językiem, może się zgłosić Wysoka 22. 2029-3-1

Udziela lekcji gry na mandolinie i mandoli. Andrzejka № 7 m. 21. 1919-1058-3

Uczennica 7 ej klasy szkoły handlowej w Warszawie z francuskim i wyższą muzyką poszukuje kondycji na lato w okolicy Łodzi. Oferty w Adm. „Rozwoju” od lit. W. B. 1855-10-9

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Urbaniaka, wydana z fabryki Scheiblera. 1977-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Agnieszki Brysiak, wydana z fabryki Ossera 2017-14

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki H. Fausta w Pabianicach na imię Kazimierzy Wolińskiej. 2013-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisławy Klugier, wydany z fabr. Freidenberga. 2016

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania angielska szafa. Benedykta 8 m. 7. 2026-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Kazmierczak, wydana z fabryki Poznańskiego. 2023-3 1

Zaginął paszport na imię Józefa Lewego, wydany z gminy Chojny. 2023-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Budkowskiej, wydana z fabryki Formana. 2021-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Tomasz Mustala, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera w Widzewie. 2030-1

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Anieli Hurtz, wydany z fabryki Stelgerta. 2028-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Julii Tarnowskiej, wydana z fabryki J. Richtera. 2031 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Karola Szwejchera, wydany z fabryki Hofrichtera 2032

Zaginął kwit od paszportu na imię Janiny Augustyniak, wydany z zakładu monopolowego. 2027-3-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania nowy garnitur bambusowy, łózka, samowar, maszyna Singera, oraz inne rzeczy. Zawadzka 39 m. 3. 2001-5-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania stółowy pokój, kuchnia oraz szafy, lampy, dywany i portyery. Oglądać codziennie od 3 do 5 pp. Zachodnia 57-1. B. Goldman. 2043-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Juljanny Kocmin, wydany z fabryki Stolarowa. 1990-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Gottlieba Wudzkiego, wydany z gminy Chojny. 1984 3 3

Zaginęła wyżyła żółta, z dużą lityką i negami, zagoniona szramą na ogonie. Proszę za nagrodą odprowadzić: Długa 83. Przewłaszczytela pociągnę do odpowiedzialności. 1979-3-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Kościelne na imię Jana Rittera. 1987-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Lesniczaka, wydany z fabryki Kautza. 1992 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Juljanny Fenner, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 1996-3-2

Zaginął paszport na imię Bronisławy Górkiewicz, wydany z gminy Karszew, powiatu koloskiego 1995-3-2

Zaginął paszport na imię Jana Magiel, wydany z gminy Górka Pabianicka. 1975-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisławy Wesołowskiej, wydana z magistratu m. Łodzi. 1994-3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Witesaka, wydany z fabryki Brzezińskiego 2014 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Kaczałak, wydany z fabryki K. Scheiblera. 2012-3-2

Zaginął paszport na imię Franciszki Raczułskiej, wydany z gminy Gałków. 2011-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Adama Górkiego, wydany z fabryki Naftalin. 2010 3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię J. Szawart, wydany z fabryki Leonarda. 2005-3-2

3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, balkonem i dwoma wejściami od 1-go lipca do wynajęcia. Ul. Widzewska 109. 2000 2 2

3 rowery do sprzedania, dwa po 15 rb. Wiadomość ulica Długa nr. 112, od 6-9 wiecz. 1989 3 3

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszym zawiadania wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna zalegają niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu marcu 1908 roku za frachtami: Wiazma M.-Brz. 1789 towar wełniany, M. L. Margolin dla A. Glezera; Nieżyn M. K. W. 35214 towar wełniany, nacz. stacji dla b-ci Rabinowicz; Kursk m. M. K. W. 97029 towar sukieny, Tow. spożywcze M. K. W. dr. żel. dla D. Kona; Moskwa m. M. K. W. 263340 manufaktura, Płatanow; Witebsk R. O. 67905 manufaktura, b-cia G. i E. Sternin; Ryga tow. R. O. 115983 pończochy, M. Szteln; Ryga tow. R. O. 115637 konserwy rybne, A. Plandag; Ryga tow. R. O. 115124 towar sukieny, J. Cyneman; Wilno tow. Pół. Z. 408674 papier pakowy, Szwarz; Wilno tow. Pół. Z. 407295 i 407285 kakao, S. L. Rubinstein; Wilno tow. Pół. Z. 405093 towar wełniany, Bincwar; Wilno tow. Pół. Z. 404881 sukno fabr., H. S. Gryntwin; Kirzacz Pół. 6067 towar manufaktur, Sołowiewy; Kineszma m. Pół. 39127 tkanina wełniana, J. M. Nazarov; Zawiercie W. 53257 towar pończosznicy, S. Sobelman; Noworadomsk W. 39785 i 39923 meble gięte, b-cia Thonet; Noworadomsk W. 39951 srebrzy żelazne, Tow. metalurgiczne; Noworadomsk W. 40156 wyroby tokarskie, Birman; Będzin W. 27647 mydło, Richter i Erlichman; Częstochowa W. 137601 galanteria, W. Kot; Klonażec W. 3444 towar wełniany. Ekspedycya towarowa dla Ekspedycyi towarowej; Warszawa W. 208074 towar manufaktur, Podliszewski; Warszawa W. 207132 gilzy do papierosów, T. Kubatowicz; Warszawa W. 208156 listwy z drzewa, M. Lejwenberg dla S. Kirszteina; Warszawa W. 208183 tow. kosmetyczne, J. Breczsznajder; Warszawa W. 207292 pomidory w proszku, D. Kosnierski; Warszawa W. 208224 papier do pisania, L. Weinreb; Warszawa W. 206309 czekolada, Biese i Piotrowski; Warszawa W. 208300 naczynia kuchenne, Wajsblat; Warszawa W. 206584 świeci drewniane, J. A. Krause; Warszawa W. 207530 łożka żelazne, Gostyński; Warszawa W. 204654 makaron, I. Kirszenbaum; Warszawa W. 206646 herbata, b-cia Popowy; Warszawa W. 207605 towary manufaktur, G. J. Szeftel; Warszawa W. 207608 towar manufaktur, Gzilches i Kastelański; Warszawa W. 205700 czekolada, E. Wedel; Warszawa W. 206745 części lamp, Kronenberg dla W. Heniga; Warszawa W. 205822 ramy drewniane, Wołnow; Warszawa W. 205876 szpagat konopiany, F. Biernat; Warszawa W. 205880 obcinki sukienne, A. Blass; Warszawa W. 207802 naczynia kuchenne żelazne, W. Wajsblat; Warszawa W. 207865 towar manufaktur, Rundo; Warszawa W. 206911 pudełka tekturowe, Apelkowski; Warszawa W. 208750 skóry wyprawne, Gefen; Warszawa W. 208755 i 208599 gilzy do papierosów, T. Kubatowicz; Warszawa W. 208598 wyroby wełniane, Rozentat; Warszawa W. 208590 cygara, A. Weinstein; Warszawa W. 208549 naczynia aptekarskie, A. Rappe; Warszawa W. 208499 towary galanteryjne, Rubin; Kremieniec P. Z. 17393 torebki z rogoży, M. Bernstejn; Berdyczów P. Z. 79180 i 78675 towary manufaktur, A. B. Magazani; Berdyczów P. Z. 78959 towary manufaktur, D. Margulic; Berdyczów P. Z. 78512 towary manufaktur, D. Handl. Białkin; Berdyczów P. Z. 78539 towary manufaktur, D. Handl. Białkin; Berdyczów P. Z. 78390 towary manufaktur, B. Mitnik; Kijów I. tow. P. Z. 238013 tkanina wełniana, Kijowski magazyn zał. towarów dla Sz. Zisermana; Uman P. Z. 23866 towar sukieny, P. Z. Finkelstein; Uman P. Z. 23642 towar manufaktur, J. Litwok; Połonne P. Z. 24307 papier do papierosów, M. G. Wołownik; Biała Cerkiew P. Z. 38478 towar manufaktur, Rubinstein; Floreszty P. Z. 2322 towar manufaktur, Z. Panisz; Bielcy P. Z. 12540 towar manufaktur, W. Lejderman; Dierazna P. Z. 19128 torebki z rogoży, D. Barenfeld; Pawlogród Pół. 16354 towar wełniany, M. Gnslic; Troicka Pół. 272 wyroby bawełniane, nacz. st. dla Lipszyca; Martopol Jek. 12977 tkanina bawełniana, nacz. st. dla Schmidta; Udacznoje Jek. 2223 tkanina wełniana, Szydnowskie Tow. spożywcze; Krywoj Rog Jek. 31058 wyroby wełniane, nacz. st. dla Rafalowicza; Neftianaja R. U. 25520 przedza bawełn., Saratowska Manufaktura; Wolsk R. U. 8611 wyroby wełn., D. Handl. Parfienowa dla K. Ejzerta; Moskwa m. R. U. 344536 perfumy i mapa, Brokar; Moskwa m. R. U. 347160 tow. man., Tuszkanow; Moskwa m. R. U. 347299 farba sucha, Bajer; Morszańsk S. W. 37497 wyroby wełniane, Tuchow; Nowozybkow Pol. 50887 towar manufaktur, G. Z. Rashin; Rieczycza Pol. 24971 towar manufaktur, Wierszkin; Klincy Pol. 67075 szpagat, Baksant i S-ka; Poczep Pol. 24266 towar wełniany, N. Chojkin; Lublin Nadw. 54212, 54410 i 54689 towar wełniany, W. Kon; Lublin Nadw. 54240 skóry wyprawione, L. Lidski; Ostrowiec Nadw. 50803 pierze gęsie, B. Goldberg; Ostrowiec Nadw. 50936 koldry Sztelnbok; Ostrowiec Nadw. 50937 biczyzka trzciniowa, M. Fefer; Tomaszów Nadw. 35298 wełna owcza, Cwajg;

Brześć Nadw. 51039 wyroby tabaczne, Z. Barlas; Nowo-Georgjowsk Nadw. 3591 kalosze, Kon; Wysoko-Litowski Nadw. 6889 gilzy do papierosów, J. Fuks; Chelm Nadw. 14776 sukno, J. Wajnsztein; Chelm Nadw. 14857 towar manufaktur, M. Taras; Warszawa Kow. Nadw. towar galanteryjny, 409365 Muler i Rosiecki; Warszawa Kow. Nadw. 410211 lustro, B. Cwarner; Warszawa m. Nadw. 249007 deski drewniane, Bornstein; Warszawa m. Nadw. 248276 mydło, St. Szteln; Warszawa m. Nadw. 253920 konsolka, Izba; Brześć Nadw. 51088 gilzy do papierosów, Fabryka gilz „Dzikowieckiego”; Bielsk Nadw. 9307 towar manufaktur, Siemiatycki; Warszawa Brz. Nadw. 386974 kosze łożynowe, R. Rossolek; Strunino M. J. Ar. 33 wyroby wełniane, T wo Spożywcze przy fabryce Sokolowskiej; Petersburg pas. Pół. Z. 202818 książki drukowane, Z. Piszek; Warszawa W. posp. 57790 albumy, Helwasser; Arzamaz M. K. 6639 obcinki futrzane, M. I. Polakowa; Warszawa W. posp. 58133 skóry wyprawione, D. Lebenthal; Warszawa W. posp. 58197 wyroby tabaczne, K. Tomaszewski; Warszawa W. posp. 58235 wyroby wełniane, A. Kuciński; Warszawa W. posp. 58428 książki drukowane, Mirecki; Warszawa W. posp. 58600, 58598 i 58599 koniak, A. Wald; Warszawa W. posp. 58460 wino, A. Wald; Piotrków W. posp. 13280 skóry wyprawione, Szaja D. Nojmark; Zwiemigorodka P. Z. posp. 572 towar manufaktur, Sz. Umanow; Lublin Nadw. posp. 4691 koldry, Schmidt; Brześć Centr. Nadw. posp. 7434 towar wełniany, E. Raszap; Granica W. 30973 naczynia blaszane, Agent. Celna D. Z. W. W.; Granica W. 30997 wyroby drewniane, Agentura Celna D. Z. W. W.; Rybnica P. Z. 6837 wełniany towar, J. Oksentan; Poznań Kgl. Pr. St. B. 4 drut, Kuczyński dla Koplowicza; Oderberg K. F. N. B. 9506 sucha smoła Fichtenpeck Rafinerie dla Hänslera; Bremen E. D. H. papier 2/41 Rohlig et Co dla p. Hiemann; Lipsk Kgl. Shs. 1/8 obraz drukowany, Kresse dla K. Bennicha; Iserloha E. B. D. B. 9 żelazne i miedziane wyroby, Knebel dla Frommera; Anwers Etat Belge 1/46 sardynki, H. Brodheim dla A. Kummelmana; Grodno Pół. Z. 52252 wełniany towar, S. Szereszewski; Dźwansk tow. Pół. Z. 91209 wełniany towar, Muncie; Petersburg tow. Pół. Z. 351082 wyroby tytoniowe, T-wo Lafirme; Petersburg tow. Pół. Z. 350996 miedziane wyroby, I. A. Siemionow; Petersburg tow. Pół. Z. 350227 przedza bawełniana, D. Handl. p. Forostowski; Petersburg towarowa Pół. Z. 349875 przedza bawełniana, Hergare i Gej; Petersburg tow. Pół. Z. 349293 tabaczne wyroby, T-wo Lafirme; Petersburg tow. Pół. Z. 347036 przedza bawełniana, K. W. Gergardi; Białystok Pół. Z. 167249, 167248 i 167247 skórzany towar, D. Białous; Białystok Pół. Z. 167175 i 167171 manufaktur towar, A. Fajnsztein; Białystok Pół. Z. 166776 wełniana przedza, S. Szacki; Białystok Pół. Z. 166762 wełniany towar, G. Wygodzka; Białystok Pół. Z. 167056 przedza bawełniana, Eksped. towarowa dla A. M. Blendera; Szuja Pół. 4631, 4866 i 5020 perkal, S. Władimirow; Njandoma Pół. 824 obcinki skór, A. I. Turygin; Sergiejewo Pół. 1992 wyroby wełniane, A. Zechowa; Rostow Jarosł. Pół. 20815 włoszczyzna suszona. Dostawca W. N. Kamiński; Docz L. R. 7546 wełniane wyroby, Morikow; Docz L. R. 7623 wełniany towar, S. Gorbacz dla D. Kona; Moskwa m. MK. 365068 manufaktura, F. Jelatna; Sierpuchow MKur. 28655 kawałki bawełnianej tkaniny, W. M. Malachowcew; Barysz M. K. 13194 wełniany towar, A. Kafmykow; Moskwa m. M. K. 367450 sukieny towar, Pokrelski; Spirowo Mikoł. 1255 wełniane wyroby, J. Sołodow dla G. Wejca; Torzeł Mik 44122 wełniany towar Bliżycki; Torzeł Mik 44603 manufaktur towar, Bliżycki; Porchow M. W. R. 24228 manufaktur towar, W. F. Watalew; Fellin pod. linia 24284 manufaktur towar, A. F. Wernke; Szczepietowo Pół. Z. 1764 płótno włoczańskie, Sz. Kaplan; Rewel Pół. Z. 61609 pończochy bawełniane, W. J. Gorbaczew; Orechowo M. N. 26193 gilzy papierowe, T-wo manuf. „Morozowa”; Gorochowiec M. N. 39056 noże i zamki żelazne W. M. Smirnow; Minsk MBrz. 15686 sukieny towar, Z. Rabinowicz; Minsk M. Brz. 15698 sukieny towar, L. Faju; Minsk M. Brz. 15159 sukieny towar, U. Z. Gurnian; Moskwa tow. M. Brz. 7452 koniak rosyjski, P. A. Smirnow; Moskwa tow. M. Brz. 5075 manufaktur towar, W. J. Izotow; Moskwa tow. M. Brz. 3927 manufaktur towar, G. Długacz; Wiazma M. Brz. 1689 wełniany towar, M. L. Morgolin; Wiazma M. Brz. 1859 wełniane wyroby, I. Fedunin.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym, od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjsk. dróg żelaznych. 870—3—3

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje analizy płucony, mo-
czu, krwi, wydzielin ropnych itd.
Od g. 9^{1/2}—10^{1/2}, i od 4—6. 541r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10^{1/2} i od 6—8
po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Dla panów od 9—12 i od 6—8,
dla dam od 5—6 po poł. W nie-
dziele tylko od 9—3 po poł. 147r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9—10 rano i od
4—8 wiecz. W niedziele i święta
od g. 10—1 po poł. 597—d

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przym. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako
specjalista chorób skórnych, wenerycz-
nych, płciowych i chorób włosów. Przy-
jmuje codziennie od 8 do 1 w południe
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9
do 1-aj rano i od 4 do 6-aj po południu.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 113115

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe. Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
rano i od 3—6 po poł. 1420—r—
Ul. Południowa № 2.

Dr. Henryk GOLDBERG

Zielony Rynek 6. 91—r
Choroby chirurgiczne.
Przyjmuje 2^{1/2}—4^{1/2}, i 7—8 po w.

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9^{1/2} r. i od 5—6^{1/2} pp.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w nie-
dziele i święta 9—12 r. 1463r

OKULISTA

Dr. GARLINSKI

powrócił. 876
10—1

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Choroby weneryczne i moczopłciowe,
skóry i włosów. Radykalne usuwanie
zbytecznych włosów z twarzy.
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od
4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

Dr. Bronisl. Neufeldówna

Chor. kobiece i akuszerka
przyjmuje rano od g. 9—10, po
poł. od 4—6. 844r
Krótka 5, 1-e piętro.